

Sygn. akt III Ca 1373/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik (spr.)

Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SR (del.) Roman Troll

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 542/11

**1 oddala apelację;**

**2 zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Tomasz Pawlik SSO Krystyna Hadryś

Sygn. III Ca 1373/13

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 10.090,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2011 roku i kosztami procesu. Dochodzona w pozwie kwota miała stanowić odszkodowanie za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia drogowego, którego sprawca był ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Wysokość odszkodowania wyliczono, jako różnicę między kosztami naprawy pojazdu mechanicznego, a sumą uiszczoną przez ubezpieczyciela. Powód nabył wierzycelność w wyniku cesji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności. Jednocześnie podniósł, że odszkodowanie zostało już wypłacone, jako różnica wartości pojazdu przed i po wypadku, gdyż koszt naprawy przewyższał wartość rynkową samochodu w chwili powstania szkody. Wskazał, przy tym, że poszkodowanemu przedstawiono oferty zakupu pojazdu za kwotę 8.700 zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo do kwoty 4800 zł z ustawowymi odsetkami od 10 marca 2011 r. W pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 569 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Bezsporne było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie samochodu marki A. (...), powstałe w wyniku zdarzenia drogowego, którego sprawca zawarł z pozwanym umowę OC. Nie było też kwestionowane, że poszkodowany przelał swoją wierzytelność z tego tytułu na powoda.

W oparciu o opinie biegłego R. P. (opinia z dnia 22 lutego 2012 roku (k. 41 – 46) i

opinia z 19 stycznia 2013 roku (k. 127 )), Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy pojazdu wynosił 16 478, 57 zł, a jego wartość w chwili wypadku wynosiła 16 400 zł. Jednocześnie w oparciu o ten sam środek dowodowy stwierdził, że wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 7 200 zł.

Sąd Rejonowy uznał za niemiarodajną zastosowaną przez pozwanego metodę wyceny samochodu w stanie uszkodzonym.

Pozwany po zgłoszeniu szkody, w dniu 25 stycznia 2011 r., wystawił bowiem uszkodzony pojazd na aukcji internetowej prowadzonej przez portal (...). W wyniku licytacji zaoferowano za niego kwotę 8.700 złotych. Firma (...) gwarantowała, iż pojazd zostanie odebrany z jego obecnego miejsca postoju oraz opłacony w całości pod warunkiem, że jego stan faktyczny będzie zgodny z opisem zamieszczonym w systemie auto online. Na powyższym zasadzały się twierdzenia pozwanego dotyczące wartości tzw. pozostałości.

Zdaniem Sądu I instancji istnieją zasadnicze wątpliwości, co do faktycznego związania licytantów tego typu ofertami. W przypadku samochodów powypadkowych, z rozległym zakresem uszkodzeń, praktycznie w każdym wypadku kupujący mógłby oświadczyć, że stan techniczny pojazdu jest gorszy niż wynikało to z opisu. Podstawą do ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu może być natomiast tylko wartość rynkowa, rozumiana jako cena za jaką skłonne byłyby kupić taki pojazd podmioty, ale działające racjonalnie, posiadające wiedzę na temat stanu kupowanego uszkodzonego pojazdu i zamierzające taki pojazd wykorzystać w uczciwych celach dla rzetelnej działalności. Taką wartość oddaje opinia biegłego. Nie było też żadnej pewności, że oferty złożone przez internet, przedstawione przez pozwanego, odpowiadałyby ofertom złożonym przez inne podmioty działające na rynku, po zapoznaniu się ze stanem sprzedawanego pojazdu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy z odwołaniem się do treści art. 415, art.436 i art. 822 § 1 k.c., a także art.23 ust.1 i art.13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uznał powództwo za uzasadnione, co do zasady.

Jednocześnie wskazał, że zgodnie z art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody obejmuje między innymi straty, które poszkodowany poniósł, a w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Przenosząc to na grunt rozpatrywanej sprawy ocenił, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, a zatem naprawienie szkody powinno nastąpić przez wypłatę odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy wartością pojazdu w chwili wypadku o a wartością pozostałości. Różnica ta wynosiła przy tym 9 200 zł, podczas gdy pozwany wypłacił 4 400 zł, co czyniło powództwo zasadnym do kwoty 4 800 zł.

Sąd zasądził odsetki na podstawie art. 481 k.c..

Od opisanego wyroku, w części dotyczącej kwoty 1 500 zł, apelację wniósł pozwany, domagając się oddalenia powództwa w tym zakresie lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił Sądowi naruszenie art.233 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcia, że wartość pozostałości wynosiła 7200 zł, gdy z wyników

aukcji internetowej wynikało, że wynosi ona 8700 zł. Naruszenie to miało prowadzić w konsekwencji do obliczenia odszkodowania z naruszeniem art.363 k.c.. Jednocześnie podniósł, że poszkodowany miał obowiązek współdziałania z pozwanym w celu zmniejszenia rozmiaru szkody, z czym wiązał się obowiązek przyjęcia oferty kupna (art. 354 § 2 k.c.)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Podzielił w całości argumentację Sądu Rejonowego.

### ***Sąd Okręgowy zważył:***

#### ***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Nie znalazł potwierdzenia zarzut naruszenia art.233 k.p.c., przy ustalaniu wartości uszkodzonego pojazdu. Sąd I instancji, w ramach swobodnej oceny dowodów, trafnie ustalił tą wartość na podstawie opinii biegłego. Opinia ta okazała się fachowa i rzetelna, a zastosowanej metodologii nie sposób zakwestionować. Nie można natomiast było zaakceptować proponowanej przez pozwanego metody wyceny, opartej o oferty złożone w trakcie aukcji w internetowym portalu A.. Podzielić tu należy zastrzeżenia do miarodajności takiej metody, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie można też twierdzić, że odmawiając przyjęcia oferty w systemie A. poszkodowany naruszył obowiązek współdziałania przy likwidacji szkody. Uszło, bowiem uwadze pozwanego, że zastosowany sposób likwidacji szkody nie obliguje poszkodowanego do faktycznej sprzedaży uszkodzonego pojazdu. Nie można też nie zauważyć, że działania ubezpieczyciela, który zaniżył wartość pojazdu przed powstaniem szkody o ponad 3000 zł, pozostawały w sprzeczności z obowiązkiem rzetelnego działania. Trzeba też zwrócić uwagę, że pozwany nie gwarantował w żaden sposób poszkodowanemu, że uzyska określoną zapłatę za uszkodzony pojazd i odwoływał się w tym zakresie do działań osoby trzeciej, za którą nie ponosił odpowiedzialności.

W tym stanie rzeczy nie może być mowy o naruszeniu przez powoda art.354 § 2 k.c., a w konsekwencji wysokość odszkodowania ustalona zastała w prawidłowy sposób, odpowiadający regulacji z art.363 k.c..

Z tych wszystkich względów, gdy apelacja okazała się bezzasadna, na podstawie art.385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art.98 i art.108 § 1 k.p.c. mając na uwadze, że apelacja została w całości oddalona.

SSR (del.) R. Troll SSO T. Pawlik (spr.) SSO K. Hadryś